

IZABELA BLUDNIK

KEYNES A NEOKEYNESIŚCI

I. WSTĘP

W ciągu ostatnich lat paradygmat keynesowski utracił swą homogeniczność, charakterystyczną dla trzech powojennych dziesięcioleci. Neokeynesiści, podobnie jak postkeynesiści, zgodnie podkreślają problem wpływu niedoskonałości rynkowych na stan gospodarki. Obecnie nie istnieje jednak powszechnie akceptowany przez neokeynesistów model odzwierciedlający to zjawisko. W przeciwieństwie do lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, kiedy to najpierw model IS-LM, a potem krzywa Phillipsa, stanowiły fundament niemal wszystkich keynesowskich konstrukcji, większość neokeynesistów wykorzystuje jedomyślnie w zasadzie tylko jedno założenie, a mianowicie: sztywności. Jednocześnie jednak proponują oni tak wiele uzasadnień tego faktu, że neokeynesizm wymyka się jakimkolwiek próbom zdefiniowania czy sklasyfikowania. Zdaniem Mankiwa, ekonomia neokeynesowska oddaliła się na tyle od dawnego paradygmatu, że stosowanie obecnie terminu „keynesowski” może wywołać znacznie więcej zamieszania niż zrozumienia¹. Neokeynesiści pozostają wprawdzie nadal w kręgu pewnej tradycji zapoczątkowanej przez Keynesa, która wskazuje na niestabilność systemów gospodarczych, wymagających w związku z tym aktywnego wsparcia ze strony władz rządowych, ale ich celem stało się wyjaśnienie problemów otaczającego ich świata, a nie interpretacja poglądów jednego człowieka²: „Jeśli nowa ekonomia keynesowska nie odzwierciedla dokładnie opinii Keynesa, tym gorzej dla Keynesa”. Według Mankiwa *Ogólna teoria* jest bowiem książką niezrozumiałą, nasuwającą poważne wątpliwości, czy sam Keynes posiadał jasną wizję opisywanych przez siebie współzależności. Ponadto po z górą 50 latach postępu w nauce ekonomii stała się ona po prostu książką przestarzałą.

Celem niniejszego artykułu jest próba skonfrontowania stanowisk dotyczących sposobu funkcjonowania systemu gospodarczego w ujęciu Keynesa i neokeynesistów, a następnie ocena istniejących między nimi rozbieżności i podobieństw. Cała argumentacja koncentruje się wokół kilku wybranych, zasadniczych dla teorii i praktyki gospodarowania problemów, które wydają się kluczowe z punktu widzenia każdej szkoły w ekonomii. W kolejnych

¹ N. G. Mankiw, *The reincarnation of Keynesian economics*, w: *A Macroeconomics Reader*, red. B. Snowdon, H. R. Vane, Routledge, New York 1997, s. 450.

² *Ibidem*, s. 446.

częściach artykułu zostaną więc przeanalizowane postawy Keynesa i neok Keynesistów wobec następujących kwestii: mikropodstaw, sztywności, bezrobocia, oczekiwań, pieniądza i polityki pieniężnej, polityki fiskalnej i deficytu budżetowego. Zamiarem autorki nie jest dokonanie szczegółowego przeglądu wszystkich znaczących publikacji związanych z omawianymi kwestiami, a wyłącznie zaakcentowanie i uwydatnienie pewnych najistotniejszych zjawisk i tendencji.

II. MIKROPODSTAWY

Jednym z najczęstszych zarzutów wysuwanych pod adresem systemu teoretycznego Keynesa jest brak dostatecznych mikropodstaw dla rozwiniętej w modelu makroekonomicznej perspektywy. Krytycy eksponowali przede wszystkim założenie sztywnych płac. Dostarczone przez Keynesa uzasadnienie takiego ich zachowania, akcentujące iluzję pieniężną, działalność związków zawodowych oraz ustawodawstwo dotyczące płac minimalnych³, nie zostało uznane za satysfakcjonujące. Ponadto oponenci podkreślali brak jakichkolwiek nawiązań do teorii niedoskonałej konkurencji, znanej już dobrze w latach trzydziestych XX w.

Faktem jest jednak, że założenie sztywności płac stanowiło w *Ogólnej teorii* wyłącznie ułatwienie analityczne, a nie warunek konieczny do osiągnięcia wniosków końcowych. Keynes w rozdziale 3 księgi I stwierdzał wyraźnie: „[...] zakładamy, że płace nominalne oraz inne koszty czynników produkcji przypadające na jednego zatrudnionego robotnika są stałe. Ale uproszczenie to, które później odrzucimy, wprowadzone jest wyłącznie dla ułatwienia wykładu. Istota argumentacji jest zupełnie niezależna od tego, czy płace nominalne itd. ulegają zmianie, czy nie”⁴. Skoro sztywności nie stanowiły kluczowego elementu całego systemu i ich usunięcie nie powodowało jakichkolwiek konsekwencji, to brak obszernego uzasadnienia ich istnienia w kontekście zarówno teoretycznym, jak i empirycznym, staje się oczywisty.

Można odnaleźć również opinie⁵, zgodnie z którymi Keynes, pomijając kwestię monopolizacji gospodarki, chciał wykazać, że równowaga przy niepełnym zatrudnieniu może wystąpić nawet wtedy, gdy z analizy zostaną wyłączone niedoskonałości rynku. Dla zaistnienia równowagi przy bezrobociu w teorii Keynesa jedynym koniecznym warunkiem jest wystąpienie nadwyżkowego popytu na pieniądź⁶. W ten sposób zasada efektywnego popytu dowodzi, że zjawisko przymusowego bezrobocia nie jest uzależnione od stopnia konkurencji. W tym właśnie celu Keynes włączył do analizy także doskonale konkurencyjne rynki z elastycznymi cenami i płacami. Co więcej,

³ J. M. Keynes, *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, PWN, Warszawa 1985, s. 40-41.

⁴ Ibidem, s. 53.

⁵ Zob. m.in. P. Davidson, *Would Keynes be a New-Keynesian?*, „Eastern Economic Journal” 18, 1992, nr 4, s. 452, 458, 461.

⁶ P. Davidson, *Keynes' principle of effective demand versus bedlam of the New Keynesians*, „Journal of Post Keynesian Economics” 21, 1999, nr 4, s. 575.

Howitt stwierdził, że keynesowska teoria efektywnego popytu dostarcza w pełni zadowalających podstaw mikroekonomicznych⁷. Keynes, przypisując szczególne znaczenie popytowi efektywnemu, przedstawił bowiem bardzo dokładnie, w jaki sposób decyzje przedsiębiorców, wyznaczane oczekiwaniami co do kształtowania się istotnych dla nich wielkości makroekonomicznych, będą wpływać na kształtowanie się aktywności gospodarczej. Decyzje mikroekonomiczne mają tu zatem bezpośredni wpływ na wielkości danych makroekonomicznych, gdyż od popytu efektywnego uzależniony jest jednocześnie poziom zatrudnienia, produkcji i dochodu narodowego.

Opinia, że w *Ogólnej teorii* mikropodstawy zostały całkowicie zignorowane, stała się jednak powszechna. W dużej mierze przyczyniły się do tego dokonania syntezy neoklasycznej. Oskarżenia o brak wiarygodności wniosków Keynesa, wynikającej z koncentracji wyłącznie na sferze makro, wywołały liczne próby uzupełnienia modelu keynesowskiego, które stanowiły zasadniczy bodziec dla rozwoju neokeynesizmu. Dla neokeynesistów naczelnym celem jest zatem dostarczenie odpowiedniej mikroekonomicznej obrony ich makroekonomicznych rozważań. Nie satysfakcjonuje ich już posługiwanie się założeniami ad hoc, co zwyczajowo czyniła synteza neoklasyczna. Stąd liczne próby dowiedzenia źródeł sztywności cen i płac, uznanych przez neokeynesistów za kluczowy błąd właściwy gospodarce rynkowej. Greenwald i Stiglitz podkreślali, że stworzenie nowoczesnych mikropodstaw dla tych problemów, które wydają się najistotniejsze z punktu widzenia niedoskonałego funkcjonowania rynku, jest podstawowym zadaniem stojącym przed neokeynesistami⁸.

Akcent, jaki neokeynesiści kładą na mikropodstawy, ma swe źródło w ostrej krytyce teorii Keynesa i postkeynesistów pochodzącej ze strony monetarystów i nowych klasyków. Przede wszystkim to analiza nowoklasyczna, oparta na zachowaniu reprezentatywnego podmiotu, który formując swe oczekiwania w sposób racjonalny i wykorzystując dostępną informację w celu zmaksymalizowania swej użyteczności, doprowadza do ciągłego oczyszczania się wszystkich rynków, poddała w wątpliwość keynesowski sposób eksplanacji zjawisk gospodarczych. Wobec faktów empirycznych podważających wnioski wysuwane na podstawie modelu IS-LM i krzywej Phillipsa, podejście monetarystów i nowej klasycznej makroekonomii zaczęło zyskiwać sobie coraz większą popularność. Jego przewaga miała opierać się na wypełnieniu luki istniejącej za sprawą ekonomii keynesowskiej od kilku dziesięcioleci, czyli braku fundamentów mikroekonomicznych. Paradoksalnie jednak okres kwestionowania dotychczasowych osiągnięć ekonomii keynesowskiej stał się początkiem jej odrodzenia. Próby odparcia lawiny krytyki, jak również przyznanie częściowo racji adwersarzom, dały impuls do narodzin „ery neokeynesowskiej”, określanej często w literaturze mianem „ery Keynesa po Lucasie”.

⁷ P. Howitt, *The Keynesian recovery*, „Canadian Journal of Economics” XIX, 1986, nr 4, s. 628.

⁸ B. Greenwald, J. Stiglitz, *New and old Keynesians*, „Journal of Economic Perspectives” 7, 1993, nr 1, s. 25.

III. SZTYWNOŚCI

W pierwszych osiemnastu rozdziałach *Ogólnej teorii* Keynes analizował zjawiska makroekonomiczne, zakładając *explicite* sztywne płace. Do dzisiaj traktuje się ten wywód jako sedno całego systemu teoretycznego. Co więcej, często argumentuje się przy tym, że wszystkie wnioski wysunięte przez Keynesa zależą bezpośrednio od założenia nieelastyczności. Opinia ta jest niezwykle zaskakująca, gdyż sam Keynes wyraźnie zastrzegł, że traktuje takie podejście jako tymczasowe uproszczenie. Konsekwentnie cały rozdział 19 księgi V jest poświęcony rozważaniom procesów gospodarczych wyłącznie w warunkach giętkości cen i płac. Wynika z niego jasno, że elastyczne ceny i płace nie mogą stanowić rozwiązania problemu koordynacji w skali makroekonomicznej. Keynes był przekonany, że w celu zwiększenia poziomu zatrudnienia należy podnieść poziom zagregowanego popytu, pozostawiając płace niezmienione⁹. Zatem nie w sztywnościach tkwi źródło depresji i chronicznego bezrobocia.

Stanowisko, zgodnie z którym konkluzje Keynesa są prostą konsekwencją wprowadzenia do analizy nieelastycznych płac, stało się powszechne za sprawą syntezy neoklasycznej, a przede wszystkim Johna R. Hicksa¹⁰ oraz Franco Modiglianiego¹¹. W ich podejściu założenie to nabierało jednak charakteru *ad hoc*, gdyż pozbawione było jakiegokolwiek teoretycznego czy empirycznego uzasadnienia.

Neokeynesiści kontynuują tradycję zapoczątkowaną przez Hicksa i Modiglianiego w tym sensie, że nadal traktują sztywności jako jądro analizy ekonomicznej. W odróżnieniu od syntezy próbują jednak dostarczyć na gruncie mikroekonomii zadowalające wyjaśnienie takiego zachowania, które według nich dotyczy zarówno płac, jak i cen. Poszukiwanie mikropodstaw jest cechą charakterystyczną niemal wszystkich neokeynesistów. Często twierdzi się, że jest to najbardziej widoczny i istotny element odróżniający współczesnych keynesistów od Keynesa i postkeynesistów. Neokeynesiści, zgłębiając zagadnienie nieelastyczności, dokonują fundamentalnego rozróżnienia na sztywności nominalne i realne. W ten sposób dowodzą, że to sztywności nominalne stanowią podłoże fluktuacji gospodarczych. Sztywności realne same w sobie nie są w stanie wygenerować dużych zakłóceń, ale w połączeniu z tarciami nominalnymi wywierają ogromny wpływ na aktywność gospodarczą. Początkowo neokeynesiści byli zainteresowani przede wszystkim zjawiskiem sztywności nominalnych. Do najbardziej znanych artykułów z tego zakresu należą publikacje Mankiwa¹² oraz Akerlofa i Yellen¹³. Zarówno koncepcja małych kosztów menu rozwinięta

⁹ J. M. Keynes, *op. cit.*, s. 286-287, 293.

¹⁰ J. R. Hicks, *Mr. Keynes and the "Classics": A suggested interpretation*, „Econometrica” 1937, April.

¹¹ F. Modigliani, *Liquidity preference and the theory of interest and money*, „Econometrica”, 1944, January.

¹² N. G. Mankiw, *Small Menu Costs and Large Business Cycles: A Macroeconomic Model of Monopoly*, w: *New Keynesian Economics*, vol. 1: *Imperfect Competition and Sticky Prices*, red. N. G. Mankiw, D. Romer, MIT Press, Cambridge 1991.

¹³ G. A. Akerlof, J. L. Yellen, *A Near-Rational Model of the Business Cycle, with Wage and Price Inertia*, w: *New Keynesian Economics...*, vol. 1.

przez Mankiwa, jak i idea zachowania prawie racjonalnego stworzona przez Akerlofa i Yellen demonstrowały, w jaki sposób niewielkie tarcia nominalne na poziomie mikro mogą zadecydować o poważnej sztywności nominalnej w skali makroekonomicznej. Wkrótce jednak poddano krytyce punkt widzenia, zgodnie z którym nieznaczące błędy w dostosowaniach na poziomie pojedynczych podmiotów przyczyniają się do ogromnych fluktuacji aktywności w gospodarce. Ball i Romer wykazali, że małe tarcia nominalne mogą spowodować jedynie małą sztywność. Aby dostarczyć odpowiedniego wytłumaczenia dla poważnych problemów makroekonomicznych, konieczne jest wprowadzenie do analizy sztywności realnych wzmacniających oddziaływanie sztywności nominalnych¹⁴.

Większość neokeynesistów stoi na stanowisku, że wahania gospodarcze mają swe źródło w zjawisku sztywności (nominalnej i/lub realnej) cen i płac. W konsekwencji ugruntowują oni przeświadczenie, że modele keynesowskie muszą zawierać element sztywności, który zakłóca prawidłowe działanie mechanizmu rynkowego. Sztywności stają się tu podstawową cechą odróżniającą gospodarkę rynkową od modelu walrasowskiego, gdyż ich usunięcie umożliwiłoby gospodarce szybkie dostosowanie się do zaistniałych zakłóceń. Takie podejście jest mocno krytykowane przez wielu postkeynesistów, którzy argumentują, że sztywność płac, a tym bardziej cen, nigdy nie stanowiła teoretycznej podstawy rozumowania Keynesa. Tobin utrzymywał, że to właśnie sztywne płace nominalne zapewniają stabilność zagregowanego popytu, gdyż ich elastyczność stwarza problem koordynacji na rynku pracy, zaburzając przepływ informacji i utrudniając prawidłowe porównania. Zgodnie z podejściem Tobina, nawet jeśli ceny i płace byłyby doskonale elastyczne, to poziom produkcji i zatrudnienia nadal charakteryzowałyby się wysoką niestabilnością¹⁵. Davidson i Kregel zajęli zbliżone stanowisko. Ich zdaniem sztywność płac i cen wynikająca z powszechnego zjawiska kontraktacji zapewnia stabilność oczekiwań i stanowi swego rodzaju niezbędną kotwicę dla nominalnego poziomu cen¹⁶. W podobnym tonie wypowiadali się Arestis i Sawyer, według których wiele czynników określanych mianem „niedoskonałości” odgrywa niezwykle pozytywną rolę w gospodarce poprzez swój wpływ na produktywność. Na przykład długookresowe kontrakty zatrudnieniowe przyczyniają się do podniesienia kwalifikacji i poziomu wykształcenia pracowników, do ich większego zaangażowania w działalność firmy, jak również do poprawy relacji z pracodawcą. Takie same argumenty można odnieść do działalności związków zawodowych, ustawowych uregulowań poziomów płac minimalnych itd.¹⁷

¹⁴ L. Ball, D. Romer, *Real Rigidities and the Nonneutrality of Money*, w: *New Keynesian Economics...*, vol. 1.

¹⁵ J. Tobin, *Keynesian models of recession and depression*, „American Economic Review” LXV, 1975, nr 2, s. 201-202.

¹⁶ P. Davidson, J. A. Kregel, *Keynes's paradigm: a theoretical framework for monetary analysis*, w: *Growth, Profits & Property. Essays in the Revival of Political Economy*, red. E. J. Nell, Cambridge University Press, Cambridge 1980, s. 147.

¹⁷ P. Arestis, M. Sawyer, *Keynesian economic policies for the new millennium*, „Economic Journal” 108, 1998, January, s. 183.

Większość neokeynesistów kwestionujących pierwszorzędą rolę sztynności akcentuje niedoskonałości rynków finansowych (głównie kredytowego) oraz niedoskonałą indeksację. W ich modelach można zwykle wyróżnić następujące elementy¹⁸: firmy charakteryzujące się awersją do ryzyka¹⁹, zjawisko ograniczania kredytu²⁰, hipotezę płac efektywnościowych²¹ oraz hipotezę *insider-outsider*²². Wszystkie te komponenty pomagają wyjaśnić, dlaczego elastyczność cenowa sprzyja wahaniom makroekonomicznym i powstawaniu bezrobocia. W szczególności modele inkorporujące firmy unikające ryzyka i fakt racjonowania kredytu pokazują, w jaki sposób niewielkie zakłócenia mogą spowodować ogromne zmiany produkcji, podczas gdy teorie rynków pracy demonstrują, dlaczego te zmiany produkcji doprowadzają do narastania bezrobocia.

IV. BEZROBOCIE

Keynes odrzucił twierdzenie, zgodnie z którym równowaga między globalną podażą i globalnym popytem jest zawsze osiągnięta przy pełnym wykorzystaniu czynników produkcji²³. Taka sytuacja mogłaby być, według Keynesa, jedynie dziełem przypadku, którego oddziaływanie byłoby raczej krótkotrwałe²⁴. Był to atak na poglądy klasyczne, według których mogło wprawdzie wystąpić bezrobocie dobrowolne, natomiast zupełnie nie było miejsca w gospodarce na zjawisko bezrobocia przymusowego. Zdaniem Keynesa, kiedy zagregowany popyt zrównuje się ze zagregowaną podażą przy częściowym wykorzystaniu czynników produkcji, wówczas wynikające stąd bezrobocie ma zawsze charakter niedobrowolny²⁵. Taka sytuacja jest oczywiście spowodowana niedostatecznym popytem efektywnym, przez co wszystkie działania podejmowane w celu przezwyciężenia bezrobocia powinny koncentrować się na zwiększeniu poziomu zagregowanego popytu²⁶. Fundamentalna przyczyna powstawania i utrwalania się bezrobocia została zatem przypisana nie zjawisku niedoskonałej konkurencji, ale problemom wynikającym z procesu wykorzystywania w gospodarce pieniądza. Stąd właśnie w modelu Keynesa istnieje możliwość ustalenia się równowagi z przymusowym bezrobociem w sytuacji braku jakichkolwiek niedoskonałości rynkowych.

Neokeynesiści zgadzają się z Keynesem, jeśli chodzi o charakter bezrobocia. Ponieważ rynki oczyszczają się jedynie stopniowo, to zwykle traktują oni bezrobocie jako zbyt wysokie i zbyt zmienne. Sprzeciwiają się tym sa-

¹⁸ B. Greenwald, J. Stiglitz, op. cit., s. 26.

¹⁹ Zob. m.in. B. Greenwald, J. Stiglitz, *Asymmetric Information and the New Theory of the Firm: Financial Constraints and Risk Behavior*, „American Economic Review” 80, 1990, nr 2.

²⁰ Zob. m.in. J. E. Stiglitz, A. Weiss, *Credit rationing in markets with imperfect information*, w: *New Keynesian Economics*, vol. 2: *Coordination Failures and Real Rigidities*, red. N. G. Mankiew, D. Romer, MIT Press, Cambridge 1991.

²¹ Zob. m.in. J. L. Yellen, *Efficiency-Wage Models of Unemployment*, w: ibidem.

²² Zob. m.in. A. Lindbeck, D. J. Snower, *Wage setting, unemployment, and insider-outsider Relations*, „American Economic Review” 76, 1986, nr 2.

²³ J. M. Keynes, op.cit., s. 52-53.

²⁴ Ibidem, s. 54-55, 276.

²⁵ Ibidem, s. 41.

²⁶ Ibidem, s. 56-57.

mym monetarystom i nowym klasykom, którzy twierdzą, że rynek pracy zawsze znajduje się w równowadze, a zaistniałe bezrobocie jest całkowicie dobrowolne i właściwe danym warunkom realnym. Neokeynesiści nie są natomiast zgodni co do przyczyn powstawania i utrzymywania się wysokiego przymusowego bezrobocia. Wielu podkreśla niedoskonałą konkurencję na rynku pracy, dostarczając mikropodstaw dla procesu negocjacji płacowych²⁷. Inni akcentują dominującą rolę sztywności realnych płac, rozwijając modele niejawnych kontraktów²⁸, modele *insider-outsider* oraz teorie płac wydajnościowych. Niektórzy neokeynesiści utrzymują, że główna przyczyna nieoczyszczania się rynków pracy tkwi w nominalnej sztywności płac, a część uwypukla problem niedoskonałej informacji. Wszystkie te różnorodne przyczyny mogą, zdaniem neokeynesistów, stawać się źródłem niedobrowolnego bezrobocia, które wymaga podjęcia odpowiednich działań ze strony władz rządowych i monetarnych.

Widać wyraźnie, że dla współczesnych keynesistów korzenie problemu niedobrowolnego bezrobocia tkwią po stronie podażowej, a nie popytowej. Ta zasadnicza odmienność postrzegania źródeł bezrobocia skłoniła Davidsona do stwierdzenia, że kierunki badań neokeynesistów są całkowicie bezużyteczne w interpretacji podejścia Keynesa. Neokeynesiści pomijają warunki konieczne i wystarczające dla zaistnienia równowagi z bezrobociem zarówno w długim, jak i w krótkim okresie uwydatnione w *Ogólnej teorii*. W ten sposób ignorują również działania polityczne proponowane przez Keynesa w celu przywrócenia i utrzymania pełnego zatrudnienia. Davidson napisał wprost, że gdyby neokeynesiści przeczytali dokładnie, co Keynes miał do powiedzenia na temat zagregowanej podaży i popytu, to być może zdaliby sobie sprawę, że nie mają prawa uważać się za jego intelektualnych spadkobierców²⁹.

V. OCZEKIWANIA

W *Ogólnej teorii* oczekiwania odgrywają niezwykle istotną rolę. Każdy podmiot znajduje się bowiem pod wpływem zarówno krótko-, jak i długo-okresowych oczekiwań, a jego decyzje determinują bezpośrednio poziom inwestycji – czynnik o fundamentalnym znaczeniu dla stanu gospodarki³⁰. Choć każde mikroekonomiczne działanie jest podbudowane oczekiwaniami, to Keynes dopuścił się tu ogromnych uproszczeń. Przede wszystkim wszelkie kategorie oczekiwań potraktował dokładnie w ten sam sposób. Według niego rodzaj, natężenie i kierunek oczekiwań jest niezależny od typu podejmowanej inwestycji. Oczekiwania przedsiębiorców są również często nieprzewidywalne i nie dające się ująć w ramy standardowego, racjonalnego

²⁷ Zob. m.in. R. Layard, S. Nickell, R. Jackman, *Unemployment. Macroeconomic Performance and the Labour Market*, Oxford University Press, Oxford 1991.

²⁸ Zob. m.in. C. Azariadis, *Implicit contracts and underemployment equilibria*, „Journal of Political Economy” 83, 1975, nr 6; C. Azariadis, J. E. Stiglitz, *Implicit Contracts and Fixed-Price Equilibria*, w: *New Keynesian Economics*, vol. 2.

²⁹ P. Davidson, op. cit., s. 452.

postępowania. Keynes pisał wprost o „zwierzęcych instynktach” przedsiębiorców³¹.

Wielu postkeynesistów, a przede wszystkim Joan Robinson i George L. S. Shackle, podkreślało, że niestabilność oczekiwań stanowi oś całego wywodu w modelu Keynesa. Neokeynesiści również przywiązują do oczekiwań szczególną wagę, choć taka postawa została w dużej mierze spowodowana pojawieniem się nowoklasycznej hipotezy racjonalnych oczekiwań. To teoretyczne osiągnięcie zrewolucjonizowało sposób analizowania zjawisk gospodarczych, podważając jednocześnie wiarygodność dotychczasowo akceptowanych metod keynesowskich. Neokeynesiści, zgadzając się z wieloma głosami krytycznymi, odnieśli niewątpliwy sukces, włączając do swych modeli hipotezę racjonalnych oczekiwań. W ten sposób zdołali nie tylko obronić, ale i umocnić własne idee, gdyż ich modele, inkorporując racjonalne oczekiwania, nadal były w stanie utrzymać tradycyjne wnioski dotyczące nieoczekiwanych się rynków i roli polityki stabilizacyjnej. W połowie lat siedemdziesiątych neokeynesiści skonstruowali modele zawierające racjonalne oczekiwania oraz sztywności nominalne cen i/lub płac, dowodząc, że aktywna polityka monetarna, nawet jeśli wykorzystuje znaną wszystkim regułę, może mimo wszystko oddziaływać na zatrudnienie i produkcję³². Większość neokeynesistów wykorzystuje obecnie powszechnie założenie racjonalnych oczekiwań. Trzeba jednak zaznaczyć, że na przykład Tobin³³ czy Davidson³⁴ nigdy nie zaakceptowali tej idei, krytykując jej teoretyczne i metodologiczne założenia oraz kwestionując jej ogólny charakter.

VI. PIENIĄDZ I POLITYKA MONETARNA

Keynes był zainteresowany przede wszystkim zjawiskami krótkookresowymi, stąd jego spostrzeżenia dotyczące roli pieniądza i polityki pieniężnej odnosiły się głównie do tego horyzontu czasowego. W *Ogólnej teorii pieniądza* odgrywa wiodącą rolę w procesie zwiększania poziomu zatrudnienia poprzez swój wpływ na stopę procentową, wielkość inwestycji i dochodu. Władze monetarne mogą zatem kształtować stan zatrudnienia, operując odpowiednio wzrostem podaży pieniądza. O efektywności stymulacji gospodarczej za pomocą narzędzi z zakresu polityki monetarnej decydują następujące czynniki³⁵: o jaką wartość spadnie stopa procentowa w odpowiedzi

³⁰ J. M. Keynes, op. cit., s. 72-73.

³¹ Ibidem, s. 184. Meltzer sugerował jednak, że potraktowanie przez Keynesa kwestii oczekiwań jest w wielu aspektach „zgodne z poglądami szkoły racjonalnych oczekiwań”; zob. A. H. Meltzer, *The general theory after sixty years*, „Journal of Post Keynesian Economics” 19, 1996, nr 1.

³² Zob. m.in. S. Fischer, *Long-Term Contracts, Rational Expectations, and the Optimal Money Supply Rule*, „Journal of Political Economy” 85, 1977, nr 1; E. S. Phelps, J. B. Taylor, *Stabilizing Powers of Monetary Policy under Rational Expectations*, „Journal of Political Economy” 85, 1977, nr 1.

³³ Zob. m.in. J. Tobin, *Are new classical models plausible enough to guide policy?*, „Cowles Foundation Papers” 1980, nr 518; J. Tobin, *The Monetarist Counter-Revolution Today – An Appraisal*, „Cowles Foundation Papers” 1981, nr 532.

³⁴ Zob. m.in. P. Davidson, *Rational expectations: a fallacious foundation for studying crucial decision-making processes*, „Journal of Post Keynesian Economics” V, 1982/1983, nr 2; P. Davidson, *Sensible expectations and the long-run non-neutrality of money*, „Journal of Post Keynesian Economics” X, 1987, nr 1.

³⁵ D. Dillard, *The Theory of a Monetary Economy*, Crosby Lockwood and Son Ltd., London 1960, s. 178.

na wzrost podaży pieniądza; jak wrażliwe na spadek stopy procentowej okażą się inwestycje (elastyczność funkcji krańcowej rentowności kapitału); do jakiej wysokości dany wzrost inwestycji zwiększy dochód (wielkość mnożnika inwestycyjnego). Trzeba jednak dodać, że Keynes wskazywał również i taką sytuację, w której nawet bardzo duży wzrost ilości pieniądza w niewielkim stopniu obniży stopę procentową. Dzieje się tak wówczas, gdy wzrost taki wywoła na tyle dużą niepewność co do przyszłości, że preferencja płynności zostanie zdominowana przez motyw ostrożnościowy i całość gotówki będzie wtedy tezauryzowana. Wzrost ilości pieniądza w obiegu nie doprowadzi zatem do obniżenia stopy procentowej, jeśli preferencja płynności wzrośnie silniej niż ilość pieniądza³⁶. Również spadek stopy procentowej (przy innych czynnikach niezmiennych), pomimo że sprzyja zwiększeniu inwestycji i zatrudnienia, może nie wywrzeć pozytywnych efektów, jeśli krańcowa rentowność kapitału spadnie bardziej niż stopa procentowa³⁷. Keynes miał świadomość, że w okresie głębokiej depresji, kiedy preferencja płynności jest wysoka, a oczekiwania przedsiębiorców co do zysków są niskie, polityka monetarna może okazać się bezradna w przełamywaniu ekonomicznego zastoju. Nie wierzył więc w skuteczność stosowania samej tylko polityki pieniężnej, choć wierzył w możliwość kontrolowania stopy procentowej. Warto tu również wspomnieć o pewnym utartym w literaturze schemacie. Otóż zwykle podkreśla się, że Keynes był zdecydowanym zwolennikiem dyskrecjonalnej polityki monetarnej. W wyraźny sposób zaprzecza jednak temu jeden z fragmentów *Ogólnej teorii*: „[...] polityka pieniężna, zaskakująca ogół eksperymentami lub zmiennością może chybić celu nie zdolawszy zmniejszyć wydatnie długoterminowej stopy procentowej [...]. Gdy jednak ta sama polityka wyda się opinii publicznej rozsądna, wykonalna i zgodna z interesem ogółu oraz oparta na głębokim przekonaniu i popierana przez rząd, którego obalenie jest mało prawdopodobne, może być wówczas uwieńczona powodzeniem”³⁸. Widać wyraźnie, że Keynes był raczej zwolennikiem tego, co dziś zostałyby nazwane stałymi regułami polityki gospodarczej.

Rola pieniądza i polityki monetarnej w teorii Keynesa została zdeklasowana przez syntezę neoklasyczną, której sposób analizy ugruntował przekonanie, iż „pieniądz nie ma znaczenia”. Neokeynesiści z jednej strony wyraźnie odrzucają sposób myślenia charakterystyczny dla syntezy i powracają do korzeni *Ogólnej teorii*, głosząc krótkookresową nieneutralność pieniądza, z drugiej jednak strony, poprzez wspieranie tezy o długookresowej pionowej krzywej podaży pieniądza, neokeynesowskie rozważania stają się bardzo bliskie stanowisku monetarystycznemu. Z tego właśnie powodu Mankiw i Romer stwierdzili, że współczesnej ekonomii keynesowskiej można nadać miano „nowej ekonomii monetarnej” (*new monetarist economics*)³⁹. Goodfriend i King użyli z kolei terminu „nowa synteza neoklasyczna”, gdyż dłu-

³⁶ J. M. Keynes, op. cit., s. 195.

³⁷ Ibidem, s. 196.

³⁸ Ibidem, s. 228.

³⁹ N. G. Mankiw, D. Romer, *Introduction*, w: N. G. Mankiw, D. Romer, *New Keynesian Economics*, vol. 1, s. 3.

gookresowa neutralność pieniądza inkorporuje do modeli neokeynesowskich, opartych na niedoskonałej informacji i kosztownych dostosowaniach cenowych, nowoklasyczne założenia optymalizacji międzyokresowej oraz racjonalności oczekiwań⁴⁰.

Najbardziej znamienne modele, łączące cechy walrasowskie z typowo keynesowskim podejściem w kontekście polityki monetarnej, pojawiły się w połowie lat siedemdziesiątych, jako odpowiedź na krytykę monetarystyczną i nowoklasyczną. Dwie klasyczne pozycje, a mianowicie artykuły Fischera⁴¹ oraz Phelps'a i Taylora⁴² prezentowały, w jaki sposób polityka monetarna przy racjonalnych oczekiwaniach i długookresowych kontraktach płacowych ma szansę wpłynąć na poziom produkcji i zatrudnienia. Możliwość taka pojawia się wyłącznie w krótkim okresie, w dłuższym bowiem polityka pieniężna swą stabilizującą siłę traci. Prawie wszyscy neokeynesiści akceptują tezę o krótkookresowej nieneutralności i długookresowej neutralności pieniądza. Dzięki takiemu podejściu potencjalna stabilizująca rola polityki pieniężnej została przywrócona (przynajmniej w krótkim okresie). Neokeynesiści podzielają również opinię, że przy doskonale elastycznych cenach i płacach pieniądź powinien mieć charakter neutralny⁴³. Jednak zdaniem Davidsona, neokeynesowskie założenie długookresowej neutralności pieniądza jest sprzeczne z teorią efektywnego popytu Keynesa. Ponieważ pieniądź w sposób zasadniczy wpływa na bieżące krótkie okresy, to niemożliwe staje się sformowanie długookresowych predykcji bez wiedzy o zachowaniu się pieniądza pomiędzy pierwszym a ostatnim z rozpatrywanych stanów. Davidson argumentował również, że Keynes wyraźnie odrzucił klasyczną opinię zarówno o krótko-, jak i długookresowej neutralności pieniądza, również w warunkach elastycznych cen i płac. Bez względu na stopień elastyczności cen i płac, istnienie pieniądza oraz sposób jego wykorzystania wciąż przyczyniałyby się bowiem do powstawania boomów i depresji⁴⁴.

W przeciwieństwie do monetarystów, większość neokeynesistów wątpi w siłę ustalonych reguł monetarnych. Podkreślając wpływ niepewności i niestabilności życia gospodarczego, jak również opóźnień w pojawianiu się efektów polityki monetarnej, neokeynesiści kwestionują siłę zasad monetarnych określanych z wyprzedzeniem. Z uwagi na powolne procesy dostosowawcze, są oni raczej zwolennikami interwencji w obliczu dużych i trwałych zakłóceń. Zmieniające się wciąż otoczenie gospodarcze wymaga zatem nieustannych zmian w polityce pieniężnej.

⁴⁰ M. Goodfriend, R. G. King, *The New Neoclassical Synthesis and the Role of Monetary Policy*, paper prepared for the 1997 NBER Macroeconomics Annual.

⁴¹ S. Fischer, op. cit.

⁴² E. S. Phelps, J. B. Taylor, op. cit.

⁴³ Wyjątkiem jest tu oczywiście wspomniana wcześniej grupa neokeynesistów, która odrzuca pierwszorzędą rolę sztywności w gospodarce. Greenwald i Stiglitz argumentowali, że nawet przy mniejszej sztywności cen i płac polityka monetarna utrzymuje swe właściwości, gdyż elastyczność zwiększa problem fluktuacji gospodarczych; zob. B. Greenwald, J. Stiglitz, op. cit., s. 26.

⁴⁴ P. Davidson, *Keynes' principle of effective demand...*, s. 576-578.

VII. POLITYKA FISKALNA I DEFICYT BUDŻETOWY

Keynes był zwolennikiem progresywnego opodatkowania grup ludności o stosunkowo wysokich dochodach, przy jednoczesnym zwiększaniu świadczeń społecznych skierowanych do najuboższych. Ponieważ przy wysokich dochodach psychologiczna skłonność do konsumpcji jest niska, to opodatkowanie tylko nieznacznie zmniejszyłoby konsumpcję, za to w wysokim stopniu ograniczyłoby rozmiary oszczędności. Z kolei uzupełnienie transferami niskich dochodów, którym towarzyszy wysoki poziom krańcowej skłonności do konsumpcji, wywołałoby widoczne zwiększenie wydatków konsumpcyjnych. Całkowitym efektem powinien być wzrost poziomu globalnej konsumpcji oraz spadek wielkości globalnych oszczędności⁴⁵. Keynes wskazywał jednak, że wysoko progresywne podatki mogą doprowadzić do ograniczenia wielkości inwestycji, nawet gdy stopa procentowa będzie niska. Ochronę dla optymalnej wielkości podejmowanych inwestycji stanowią natomiast umiarkowanie wzrastające podatki. Przed politykami pojawia się zatem nieunikniony dylemat: wysoko progresywne podatki mają wprawdzie pozytywny wpływ na podwyższenie poziomu konsumpcji, ale równocześnie wywołują negatywne skutki w sferze inwestycji⁴⁶. Keynes zalecał również przeprowadzanie robót publicznych neutralizujących obniżony poziom inwestycji prywatnych, choć tylko w sytuacji niebezpiecznie narastającego bezrobocia⁴⁷. Widać wyraźnie, że propozycje Keynesa musiały nieuchronnie prowadzić do zwiększenia deficytu budżetowego. Choć przestrzegał on przed efektem wypychania, związanym z finansowaniem robót publicznych⁴⁸, to traktował rosnący deficyt budżetowy jako konieczne narzędzie aktywizacji życia gospodarczego. Jego pokrycie miały stanowić pożyczki zaciągane przez rząd bezpośrednio w bankach lub u społeczeństwa drogą emisji obligacji. W pierwszym przypadku nastąpiłaby zwiększona kreacja pieniądza kredytowego, w drugim natomiast państwo wykorzystałoby część depozytów bankowych ludności. Taki sposób pokrywania rządowych wydatków i deficytu budżetowego prowadzi do wzrostu zadłużenia państwa u społeczeństwa, przez co zwiększa się dług publiczny. Keynes wierzył jednak, że jest to swoista forma redystrybucji, niewywołująca zmniejszenia wielkości bogactwa w społeczeństwie. Za poważne obciążenie uważał jedynie zadłużanie się rządu za granicą⁴⁹.

Rola aktywnej polityki fiskalnej była bardzo mocno akcentowana przez postkeynesistów, którzy zdecydowanie bardziej preferowali takie działania, niż posunięcia z zakresu polityki monetarnej. Nie wyolbrzymiali oni również problemu deficytu budżetowego, polegając na pozytywnych efektach mnożnikowych. Neokeynesiści, podobnie jak Keynes i postkeynesiści, są przekonani, że system pozostawiony działaniu tylko i wyłącznie automa-

⁴⁵ J. M. Keynes, op. cit., s. 404-405.

⁴⁶ A. Hansen, *A Guide to Keynes*, McGraw-Hill Book Company Inc., New York 1953, s. 220.

⁴⁷ J. M. Keynes, op. cit., s. 151-152.

⁴⁸ Ibidem, s. 145.

⁴⁹ J. Soldaczuk, *Teoria ekonomiczna J. M. Keynesa – próba krytyki*, PWN, Warszawa 1959, s. 199-202; J. Górski, W. Sierpiński, *Historia powszechnej myśli ekonomicznej (1870-1950)*, PWN, Warszawa 1987, s. 349-351.

tycznych mechanizmów nie jest w stanie osiągnąć równowagi. Ponieważ rynki, a przede wszystkim rynek pracy, reagują bardzo wolno na szok, co jest spowodowane nieelastycznością cen i płac, to interwencja państwowa okazuje się konieczna. Jednak wiara w niezawodność działań rządowych nie jest już tak niezachwiana, jak kiedyś. Podobnie jak w przypadku polityki pieniężnej, neokeynesiści podkreślają, że trudno jest władzom wybrać właściwy moment na interwencję z powodu znacznych opóźnień w jej efektach, stąd większość współczesnych keynesistów preferuje raczej „dostosowanie z grubsza” (*coarse tuning*) niż „dostosowanie precyzyjne” (*fine tuning*). To ostatnie może zwieść z powodu braku dostatecznych informacji i możliwości prawidłowego prognozowania. Pierwsze podejście natomiast koncentruje się na zapewnieniu odpowiedniego poziomu zagregowanego popytu w średnich okresach poprzez wyrównywanie podatków i wydatków rządowych z jednej strony, a inwestycji i oszczędności – z drugiej⁵⁰. Trzeba też zaznaczyć, że neokeynesiści różnią się od Keynesa i postkeynesistów w swej opinii na temat wysokiego deficytu i długu publicznego. Zjawiska te nie są już traktowane jako ekonomicznie i społecznie korzystne. Podkreśla się bowiem, że wysoki deficyt budżetowy prowadzi do zmniejszonych oszczędności, co z kolei może spowodować redukcję stopy wzrostu.

Współcześni keynesiści kładą nacisk przede wszystkim na reformy instytucjonalne na rynku pracy, ze szczególnym uwzględnieniem zmian w ustawach o ochronie pracy (minimalizacja kosztów rotacji załogi) oraz działań mających na celu ograniczenie możliwości podejmowania akcji strajkowych. Ponadto proponują oni stworzenie warunków dla zwiększenia mobilności czynnika pracy, perspektyw podnoszenia kwalifikacji oraz udziału pracowników w zyskach. Zalecają także przeprowadzenie zmian w systemie zasiłków dla bezrobotnych oraz systemie ubezpieczeń, które to powinny skłaniać pracowników do podejmowania, a nie porzucania pracy. Niektórzy neokeynesiści sugerują też wprowadzenie reform w polityce dochodowej, aby wyeliminować niekorzystne skutki braku koordynacji negocjacji płacowych.

VII. UWAGI KOŃCOWE

Neokeynesowski program badawczy ma niezwykle zróżnicowany charakter, co implikuje również występowanie pewnych sprzeczności w jego obrębie. Ta różnorodność i brak wspólnego dla wszystkich neokeynesistów „ortodoksyjnego” modelu powoduje liczne trudności w próbach sklasyfikowania ich za pomocą jednej, precyzyjnej definicji. Z drugiej jednak strony, ta ogromna liczba i heterogeniczność neokeynesowskich poglądów odgrywa istotną i pozytywną rolę. Dzięki temu można sobie uświadomić, z jak bardzo skomplikowanymi współzależnościami mamy do czynienia w każdej gospodarce i jak trudno jest o prostą receptę na problemy nękające współczesny świat.

⁵⁰ P. Arestis, M. Sawyer, *Keynesian economic policies...*, s. 187.

Wszystkie kwestie poruszone w artykule dowodzą, że bez wątpienia wpływ *Ogólnej teorii* na współczesną teorię i praktykę gospodarowania jest wciąż znaczący. Równocześnie jednak wiele elementów tradycyjnie już łączonych z Keynesem i postkeynesistami, zostało z biegiem czasu zastąpionych sugestiami monetarystycznymi i nowoklasycznymi. Tendencje te syntetycznie prezentuje tabela 1.

Tabela 1

Zbieżności i różnice w poglądach Keynesa i neokeynesistów

	KEYNES	NEOKEYNESIŚCI
Mikropodstawy	Próby dostarczenia wytłumaczenia na gruncie mikroekonomicznym zjawiska sztywnych cen i płac, stanowiących kluczowe założenie modeli neokeynesowskich.	Mikropodstawy zostały powiązane przede wszystkim z teorią efektywnego popytu; sztywności potraktowano wyłącznie jako uproszczenie analityczne.
Sztywności	Istnieje wiele źródeł niedoskonałości rynkowych, ale najistotniejsze wydają się sztywności realne i nominalne, związane z podażową, a nie popytową, stroną gospodarki.	Za główne problemy makroekonomiczne odpowiedzialny jest brak popytu efektywnego wynikający z funkcjonowania gospodarki monetarnej; sztywne płace lub jakiegokolwiek inne niedoskonałości rynkowe nie odgrywają tu żadnej roli.
Bezrobocie	bezrobocie jest potraktowane jako zjawisko przymusowe, które można (przynajmniej częściowo) pokonać za pomocą aktywnych działań z zakresu polityki fiskalnej i monetarnej.	
Oczekiwania	Postrzeganie oczekiwań jako kluczowego założenia, głównie za sprawą nowoklasycznej hipotezy racjonalnych oczekiwań.	Ogromny wpływ oczekiwań na kształtowanie się wielkości podstawowych zmiennych ekonomicznych; uproszczone i nieprecyzyjne podejście do sformalizowania tego czynnika.
Pieniądz i polityka pieniężna	Polityka pieniężna wywiera wpływ wyłącznie w okresie krótkim; kwestionowanie stałych reguł monetarnych w związku z niepewnością i niestabilnością życia gospodarczego oraz opóźnieniami w pojawianiu się efektów polityki monetarnej.	Pieniądz i polityka pieniężna zostały uznane za fundamentalne czynniki wyznaczające stan zatrudnienia; wskazanie na liczne ograniczenia w stosowaniu samej tylko polityki pieniężnej, wynikające z nieprzewidywalnego zachowania podmiotów gospodarczych.
Polityka fiskalna i deficyt budżetowy	Podkreślanie negatywnego wpływu deficytu budżetowego; liczne problemy związane z podjęciem właściwych decyzji wynikają tu z wielości i różnorodności zidentyfikowanych niedoskonałości rynkowych.	Duża rola aktywnej polityki fiskalnej, choć z wieloma zastrzeżeniami co do jej skutków; deficyt budżetowy traktowany jako konieczne narzędzie aktywizacji życia gospodarczego.

Neokeynesiści podzielają opinię Keynesa, że realny świat nie odzwierciedla walrasowskich założeń, przez co konieczne stają się działania wspomagające lub korygujące mechanizmy ekonomiczne. Jednak gdy dla Keynesa najpoważniejszym problemem, obalającym jednocześnie klasyczne mity, był niedostateczny popyt efektywny właściwy gospodarce monetarnej, to uwagę neokeynesistów przyciągają liczne źródła błędów rynkowych tkwiące po stronie podażowej. Oczywiście współcześni keynesiści nie negują istnienia i wpływu zakłóceń pochodzących od strony popytowej⁵¹, sednem ich podejścia pozostają jednak błędy koordynacji po stronie podażowej, ze szczególnym uwzględnieniem zjawiska sztywności. Stąd większość prac

⁵¹ S. Fischer, *Recent developments in macroeconomics*, „Economic Journal” 98, 1988, nr 391, s. 306.

neokeynesistów jest poświęcona poszukiwaniu odpowiednich mikropodstaw dla nieelastycznych cen i płac. Takie podejście podtrzymuje wrażenie, że zarówno model samego Keynesa, jak i obecne modele keynesowskie nie mogą istnieć bez wprowadzenia elementu sztywności. Rzutuje to również bezpośrednio na sposób wyjaśnienia zjawiska bezrobocia. Keynes wywodził je bezpośrednio z niedostatecznego popytu efektywnego, pokazując, że kwestia sztywnych płac czy jakichkolwiek innych niedoskonałości rynkowych nie ma tu żadnego znaczenia. Neokeynesiści podzielają opinię Keynesa, że bezrobocie ma zwykle przymusowy charakter i wymaga podjęcia pewnych działań w celu jego pokonania, ale – akcentując całkowicie odmienne problemy – pomijają tym samym sedno zainteresowań Keynesa.

Teoretyczne rozbieżności pomiędzy stanowiskiem Keynesa i neokeynesistów odzwierciedlają propozycje pod adresem polityki gospodarczej. Keynes propagował zastosowanie instrumentów monetarnych i fiskalnych w celu podniesienia poziomu popytu zagregowanego i pokonania problemu trwałego, przymusowego bezrobocia. Jego sugestie dotyczące prowadzenia aktywnej polityki były jednak bardzo ostrożne i głosy za interwencją Keynes równoważył przykładami jej możliwych ograniczeń. Nieefektywność tych działań przypisywał on głównie niepewności i nieprzewidywalności zachowań podmiotów gospodarczych. Neokeynesiści także dostrzegają rozliczne problemy, które nierozzerwalnie towarzyszą decyzjom politycznym. W ich przypadku taka postawa wynika jednak raczej ze zróżnicowania koncepcji dotyczących niedoskonałości rynkowych i braku jednego, powszechnie akceptowanego modelu neokeynesowskiego. Wielość źródeł niedoskonałości wymaga różnorodnych środków zaradczych, które nie zawsze mogą być ze sobą skoordynowane.

Krótką prezentacją wybranych teoretycznych i praktycznych zagadnień pokazuje, że z całą pewnością „duch Keynesa” został przywrócony, a neokeynesiści kontynuują wiele wątków rozwiniętych w *Ogólnej teorii*. Niemniej sposób postrzegania przez współczesnych keynesistów problemów realnego świata odbiega istotnie od stanowiska Keynesa. Z jednej strony jest to nieunikniona konsekwencja skomplikowania otaczających nas warunków gospodarczych, rozwoju teorii ekonomii, pojawiania się nowych koncepcji i metod eksplanacji zjawisk makro- i mikroekonomicznych. Z drugiej strony wiele aspektów rozważań Keynesa zostało po prostu – bardziej lub mniej świadomie – pominiętych, źle zrozumianych lub zinterpretowanych wyłącznie na potrzeby własnych określonych celów. Niezależnie od przyczyn rozbieżności w podejściu Keynesa i neokeynesistów, są one na tyle kluczowe, że uzasadniony wydaje się wniosek, iż Keynes najprawdopodobniej nie zostałby neokeynesistą.

KEYNES AND NEW KEYNESIANS

S u m m a r y

During the 1970s the early Keynesian system was abandoned following the return of the micro-foundations. Some of them, however, turned out to be overidealistic (e.g. the market-clearing price). The new ideas, developed in the 1980s and 1990s, inaugurated the "Keynes after Lucas" age. Nevertheless, the New Keynesians are, admittedly, a very heterogeneous group, difficult to describe by means of a specific, unique definition. Furthermore, modern Keynesian economics differs significantly from both Keynes' approach and the old, orthodox Post Keynesian school. Hence, it seems necessary to investigate where the similarities between Keynes and his followers start and end. The analysis of micro-foundations, rigidities, unemployment, expectations, money and monetary policy, fiscal policy and budget deficit, shows that a very general view of Keynes' writings still comes into consideration. But at the same time New Keynesians decidedly reject many typical, old Keynesian opinions, approving several New Classical and Monetarist suggestions. Most certainly the spirit of Keynes is recovered and New Keynesians are inheritors of the considerable part of his proposals. However, Keynes most probably would not be a New Keynesian.